

# **Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 12, Objawienie 6 na temat szóstej pieczęci, Objawienie 7 Kto może znieść przerwę.**

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 12, Objawienie 6 na temat szóstej pieczęci i rozdział 7 Objawienia, który może znieść przerwę.

Widzieliśmy, że wołanie świętych w pieczęci numer pięć wprowadza bardzo ważny temat w całej Księdze Objawienia i kilka razy będziemy odnosić się do pieczęci numer pięć i tak zwanego krzyku pomsty.

Powiedzieliśmy, że ten temat jest w rzeczywistości zakorzeniony w Starym Testamencie, w niektórych Psalmach, a nawet w niektórych proroczych pismach. I to jest obietnica Boga, który pomści krew swego ludu, obietnica Boga, który usprawiedliwi swój cierpiący lud, ten, który cierpiał i umarł z rąk bezbożnego, uciskającego imperium. Bóg usprawiedliwiłby ich, nagradzając i usprawiedliwiając swoich świętych, ale także karząc tych, którzy ich uciskali i tych, którzy ich skrzywdzili, a nawet skazali na śmierć.

Zobaczymy, jak to się rozegra w kilku innych miejscach Księgi Objawienia. Zanim jednak przejdziemy do ostatniej pieczęci i do rozdziału siódmego, chcę przyjrzeć się dwojakiej odpowiedzi na wołanie świętych o pomstę, czyli do dusz znajdujących się pod ołtarzem. Przede wszystkim Bóg odpowiada na ich wołanie, dając im białe szaty.

Niektórzy sugerują, że jest to obraz zmartwychwstania świętych, że białe szaty będą zmartwychwstałym ciałem, które teraz otrzymają. Sugerowałbym jednak, że nie widzimy świętych ściętych za wiarę otrzymujących zmartwychwstałe ciała aż do 20. rozdziału Objawienia, wersetów od czwartego do szóstego, gdzie ci, którzy zostali ścięci za wiarę, zostają ostatecznie wskrzeszeni i ożywają, i królują z Chrystusem przez tysiąc lat. Zatem w tym momencie nie sądzę, że jest to obraz świętych otrzymujących zmartwychwstałe ciała, co ma miejsce dopiero w rozdziale 20.

Zatem w pewnym sensie rozdział 20 będzie ostateczną odpowiedzią na wołanie świętych z rozdziału szóstego; kiedy w końcu zostaną usprawiedliwieni i wzbudzeni z martwych, ożyją i będą królować z Chrystusem przez tysiąc lat, w przeciwieństwie do tego, jak byli traktowani na tej ziemi. A w kontekście, w którym króluje bestia, ona będzie królować i zostanie wskrzeszona. Zamiast tego, prawdopodobnie jak gdzie indziej w Apokalipsie, białe szaty sugerują zwycięstwo, a prawdopodobnie nawet czystość i prawość.

Na przykład, w trzecim rozdziale Księgi Objawienia, w jednym z przesłań do kościołów, w wersecie czwartym do kościoła w Sardes, a mimo to jest kilka osób w Sardes, które jeszcze nie splamiły swoich szat. Będą chodzić ze mną ubrani na białą, bo są tego godni, prawdopodobnie jak w tej części, gdzie biel zdaje się sugerować czystość i kontrast tych, którzy nie splamili swoich szat skalaniem świata, kompromisem z Cesarstwem Rzymskim i ich bałwochwalczy, bezbożny system kultu.

Zamiast tego zachowali czystość. Dlatego też rozumiem, że białe szaty demonstrują swoją czystość, czyli prawość, co w dalszej części 19 rozdziału Apokalipsy utożsamia się z prawymi czynami świętych. Więc tutaj prawdopodobnie wskazujemy na ich prawość i czystość, a także na ich zwycięstwo.

I tutaj Bóg w pewnym sensie już odwraca werdykt świata o świętych, że ich świadectwo było bezużyteczne, że na próżno cierpieli, że zostali pokonani przez bestię i śmierć. Teraz Bóg już ich usprawiedliwił i nagroził białymi szatami, wskazując na ich zwycięstwo, prawość i czystość. Drugą odpowiedzią Boga skierowaną do świętych jest to, że po obdarzeniu ich białymi szatami mówi im, że muszą cierpliwie czekać, aż dopełni się cała liczba innych, którzy będą cierpieć za wiarę.

Pełna liczba jest kompletna i wypełniona. Innymi słowy, mamy interesujący obraz, który Bóg zdaje się sugerować, że istnieje ustalona lub z góry określona liczba, lub przynajmniej pewna liczba ludu Bożego, który nie poniósł jeszcze męczeńskiej śmierci lub nie został jeszcze skazany na śmierć za swoje męczennika lub za ich świadectwo, za ich wierne świadectwo. I ta liczba musi zostać wypełniona, ta liczba musi być kompletna, zanim Bóg przyjdzie, aby wydać swój ostateczny werdykt, zanim Bóg przyjdzie, aby pomścić krew świętych, zanim przyjdzie i ostatecznie ich usprawiedliwi, wskrzeszając ich i dając im życie.

Tę ideę znajdujemy już w wielu żydowskich księgach i tekstach apokaliptycznych. Kilkakrotnie nawiązywaliśmy do ksiąg takich jak 1 Księga Henocha i inne, żydowskie teksty apokaliptyczne, które nie są zawarte w Starym i Nowym Testamencie, wraz z Danielem i Apokalipsą, naszymi dwoma kanonicznymi przykładami, ale księgami, które umożliwiłyby zrozumienie pewnego rodzaju literatury. Czasami te księgi stanowią tło, ponieważ Objawienie jest apokalipsą, często widzimy, jak Jan podejmuje tematy, idee i język, nie tylko ze Starego Testamentu, ale czasami tematy, idee i język, które znajdujemy w niektórych żydowskich apokalipsach.

W szczególności w dwóch apokalipsach znajdujemy koncepcję określonej liczby ludu Bożego lub określonej liczby tych, którzy muszą wcześniej cierpieć, i która musi się wypełnić i zakończyć, zanim Bóg przyjdzie i zrealizuje swoje zamierzenia dotyczące historii oraz doprowadzi do ostatecznego i ostatecznego urzeczywistnienia osąd. Na przykład 1 Księga Henocha pochodzi z 1 Księgi Henocha, którą pokrótce czytaliśmy wcześniej, ale w rozdziale 47 1 Księgi Henocha mówi, że w tamtych czasach modlitwy

sprawiedliwych wznosiły się do nieba. Co ciekawe, związek z modlitwami sprawiedliwych jest tematem apokalipsy Jana i Objawienia.

Modlitwy sprawiedliwych wstępujących do nieba są modlitwami sprawiedliwych, wołaniem sprawiedliwych i odpowiedzią Boga na nie. W owych dniach modlitwa sprawiedliwych wzniosła się do nieba, a krew sprawiedliwych spłynęła z ziemi przed Panem Duchów. Nadejdą dni, kiedy wszyscy święci, którzy mieszkają w niebie w górze, będą mieszkać razem.

I jednym głosem będą błagać i modlić się, wystawiając, wystawiając i błogosławiąc imię Pana Duchów za przelaną krew sprawiedliwych. Ich modlitwy nie ustają przed Panem Duchów; i nie spoczną na wieki, dopóki nie zostanie wykonany za nich wyrok. W owych dniach widziałem go, poprzednika czasu, gdy siedział na swoim tronie chwały i otworzyły się przed nim księgi żyjących, a cała jego moc w niebie w górze i jego eskorta stanęły przed nim, serca świętych napełniły się radością, ponieważ złożono ofiarę liczby sprawiedliwych, modlitwy sprawiedliwych zostały wysłuchane i krew sprawiedliwych została dopuszczona przed Panem ducha.

I to zdanie, liczba sprawiedliwych, i znowu, łączyło ideę modlitwy świętych w intencji tych, których krew została przelana, a następnie to, że w związku z pewną liczbą, która została teraz ofiarowana, aby teraz nastąpił sąd Boży. Podobną ideę znajdujemy w innym bardzo popularnym i ważnym dziele apokaliptycznym, znanym jako 4. Księga Ezdrasza. W 4. rozdziale Księgi Ezdrasza, wersetach od 33 do 37 i ponownie, 4. Księga Ezdrasza jest księgą, w której widzący ma wizję, a także wchodzi w obszerny dialog z istotą anielską, ale zawiera także materiał wizyjny i w dialogu z tą anielską istotą będąc w rozdziale 4 i wersetach od 33 do 37, czytamy to, a następnie odpowiadam i pytam: jak długo i ponownie zwróćcie uwagę na to zdanie: jak długo i kiedy to będzie trwało? Dlaczego nasze lata są nieliczne i złe? A on odpowiedział mi i rzekł: Anioł, który z nim rozmawia, odpowiedział i rzekł: Nie spiesz się szybciej niż Najwyższy, bo pośpiech twój jest dla ciebie, ale najwyższy spieszy się dla dobra wielu.

Czy dusze sprawiedliwych w swoich komnatach nie pytają o te sprawy, mówiąc: Jak długo mamy tu pozostać? Przypomina to piątą pieczęć z 6. rozdziału Objawienia. A kiedy nadejdzie żniwo naszych nagród? Znowu wołają o to, kiedy zostaniemy usprawiedliwieni. Kiedy osądzisz? Kiedy historia się zakończy i kiedy przyjdziecie sądzić? A archanioł Jeremiasz odpowiedział im i rzekł, gdy dopełni się liczba takich jak ty, bo zważył wiek i wagę, zmierzył czasy miarą i policzył czasy według liczby, i nie będzie się ruszał ani wzbudzajcie ich, aż ten środek się spełni. Tak więc w tych dwóch dziełach, w 1. Henochu i 4. Ezdrasza, które właśnie przeczytałem, pojawia się koncepcja określonej liczby lub liczby świętych ludu Bożego, którzy wciąż muszą ponieść męczeńską śmierć, którzy muszą nadal cierpieć, zostać skazani na śmierć za wiary i dopiero wtedy, gdy ten czas się skończy. Czwarty rozdział Ezdrasza dodaje także myśl, że jest określona ilość czasu, a kiedy ten czas się skończy, Bóg przyjdzie i osądzi, a Bóg usprawiedliwi i w pełni nagrodzi swój lud.

Zatem Jan, być może i prawdopodobnie, czerpie z tej koncepcji, niezależnie od tego, czy czytał 1. Księgę Henocha, czy 4. Ezdrasza, nie wiem. Ale Jan prawdopodobnie odwołuje się do koncepcji znalezionej w literaturze apokaliptycznej, mówiącej o ustalonej liczbie, wyznaczonej liczbie ludu Bożego, który ma jeszcze cierpieć, i być może wyznaczonym czasie, i tylko wtedy, gdy się to wypełni, tylko wtedy, gdy się to zakończy, wtedy Bóg przyjdzie i przyniesie pełną sprawiedliwość swemu ludowi, pomści jego krew i osądzi tych, którzy sprawili, że cierpieli. Użycie tego motywu z literatury apokaliptycznej może zostać wykorzystane do wykazania, dlaczego opóźnienie, być może jedno z wyjaśnień, dlaczego opóźnienie, a teraz jest zawarte w tym głosie tych, którzy, dusze męczenników, ale także prawdopodobnie ponownie zademonstrują Bożą suwerenność nad tymi wydarzeniami, że niezależnie od tego, jak źle będzie, oni mogą zrozumieć, nie, Bóg ma wyznaczony czas i istnieje określona liczba ludu Bożego, która jeszcze się nie wypełniła i jeszcze nie została wypełniona.

To, czy Jan myśli dosłownie w kategoriach Boga, jest ściśle określone, gdy już to nastąpi, ale z pewnością Jan odwołuje się do tej idei, aby wyjaśnić opóźnienie i zapewnić pewność swojemu ludowi, który cierpi z powodu wiernego świadectwa o Jezusie Chrystusie. I dlatego dla tych, którzy idą na kompromis, aby ich obudzić i sprawić, by zachowali wierne świadectwo o Jezusie Chrystusie, dla pozostałych dwóch kościołów, o których mowa w rozdziałach drugim i trzecim, które cierpią, byłoby to ponownie przesłanie zapewniające, że ich cierpienie nie będzie trwało, nawet jeśli nastąpi pewne opóźnienie, ale Bóg z pewnością przyjdzie i pomści krew swego wiernego ludu. To prowadzi nas teraz do zapieczętowania numeru szóstego w wersetych od 12 do 17.

Co ciekawe, to właściwie pieczęć numer 6 zaczyna przynajmniej odpowiadać na pytanie o pieczęć numer pięć i wołanie świętych, którymi są dusze tych, którzy wołają pod ołtarzem; jak długo? A teraz widzimy Boga rozpoczynającego się w pieczęci numer sześć; widzimy, jak Bóg zaczyna wylewać swój sąd na niewierzący świat. I w tej ostatniej pieczęci, która jest dość długa, autor ponownie nawiązuje i czerpie z języka wielu tekstów Starego Testamentu, które mają wspólne to pojęcie lub tę wizję, ten opis kosmicznych wstrząsów i konstelacji wszechświata robiącego najróżniejsze dziwaczne rzeczy oraz obraz zwijającego się nieba i tak dalej, i tak dalej, oczywiście używając metaforycznego języka opisującego cały rodzaj demontażu całego wszechświata. Zatem czytając jeszcze raz, na początku wersetu 12, Jan mówi, widziałem, jak otwierał szóstą pieczęć.

A kiedy to zrobił, oto co się stało. Było wielkie trzęsienie ziemi. Słońce stało się czarne niczym wór z koziej sierści.

Cały księżyc stał się krwistoczerwony, a gwiazdy na niebie spadły na ziemię, gdy późne figi spadły z drzewa figowego, potrząśnięte silnym wiatrem. Niebo opadło jak zwijający się zwój, a każda góra i wyspa zostały usunięte ze swoich miejsc. Wtedy

królowie ziemi, książęta, wodzowie, bogaci, możni, każdy niewolnik i każdy wolny człowiek ukryli się w jaskiniach wśród skał i gór.

Dlatego przy osądzaniu Bóg jest przedstawiany jako osoba, która nie ma względu na osobę. Wszystkie grupy ludzi na całym spektrum społeczno-ekonomicznym podlegają teraz ostatecznemu sądowi Bożemu. I ci ludzie wezwali w wersecie 16 do gór skalnych i do upadłych nas, i zakryli nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, bo nadszedł wielki dzień gniewu i który może się ostać.

I ten język wielkiego dnia prawdopodobnie odzwierciedla język dnia Pańskiego z proroczej literatury Starego Testamentu. Dzień Pański był czasem, w którym w przyszłości przyjdzie Bóg, aby zakończyć historię; przyjdzie i sprowadzi sąd na niewierzący, niegodziwy świat, a także nagrodi i usprawiedliwi swój lud. Widzimy tutaj, jak Jan zapożycza z proroczego tekstu Starego Testamentu, języka osądów, i czerpie z tego, co prawdopodobnie jest raczej po prostu podstawowymi obrazami lub ponownie podstawowym językiem, który znajduje w tekście proroczym.

Więc prawdopodobnie nie powinniśmy traktować tego języka ściśle dosłownie, tak jakbyś stał tego dnia na zewnątrz i rzeczywiście mógł zobaczyć czerwony księżyc i deszcz meteorytów lub coś w tym rodzaju. A już na pewno nie można było patrzeć, jak niebo się zwija. Nie jestem pewien, jak to w ogóle miałoby wyglądać.

Jest więc oczywiste, że Jan mówi językiem symboli, ale odnajduje symbole pochodzące od swoich poprzedników ze Starego Testamentu. Na przykład znaczącym tekstem jest rozdział 24 i 34 Księgi Izajasza, ale na przykład rozdział 24 Księgi Izajasza i wersety od pierwszego do szóstego mówią, że Pan zamierza spustoszyć ziemię i ją zdewastować. Zniszczy jego oblicze i rozproszy jego mieszkańców.

To samo będzie dla kapłanów, co dla ludzi, dla pana, co dla sługi, dla pani, jak dla służącej, dla sprzedającego, jak dla kupującego, dla pożyczającego, jak dla pożyczkodawcy, dla dłużnika, jak i dla wierzyciela. Ziemia zostanie całkowicie spustoszona i całkowicie splądrowana. Pan wypowiedział swoje słowo.

Ziemia wysycha i więdnie. Świat słabnie i więdnie. Wywyższeni na ziemi marnieją.

Ziemia jest zbezczeszczona przez swoich ludzi, którzy sprzeciwili się jej prawom, naruszyli ustawy i złamali wieczne przymierze. I chcę, aby ten tekst w początkowej części rozdziału 24 zwracał uwagę na zniszczenie ziemi, które dotknęło wszystkich w całym spektrum klas społecznych i ekonomicznych. Ale co ważniejsze, innym ważnym tekstem jest rozdział 34 i werset 4 Księgi Izajasza.

Wszystkie gwiazdy na niebie rozpląną się i niebo zwinie się jak zwój, a wszystkie zastępy gwiazdziste spadną jak zwiędłe liście z winorośli i jak pomarszczone figi z drzewa figowego. Jest oczywiste, że język wpływa i jest omawiany w szóstej pieczęci

Księgi Objawienia. Jest jeszcze jeden interesujący tekst do przeczytania, Joel, w rozdziale drugim.

W drugim rozdziale Księgi Joela znowu jest to oczekiwanie na nadejście dnia Pańskiego, podobny język znajdujemy w wersecie 10. Przed nimi trzęsę się ziemia, niebo drży, słońce i księżyc się zaćmiły, a gwiazdy już nie świecą. Więc zwróć uwagę na to, co się tutaj dzieje.

Niemalże prorocy czerpią z serii obrazów, aby opisać ostateczny dzień Pana, ostateczny sąd w czasach ostatecznych. To znowu sugeruje, że prawdopodobnie nie należy tego traktować ściśle dosłownie. Wydaje się, że sam Jezus w 24 rozdziale Ewangelii Mateusza podchwycił ten język.

Zatem Jan po prostu używa dość powszechnego języka, aby opisać sąd w czasach ostatecznych. Mogłoby być tak jak dzisiaj, moglibyśmy powiedzieć, że ktoś wyrócił świat do góry nogami, albo moglibyśmy powiedzieć, że rozpętało się piekło, nie mówiąc dosłownie, ale mówiąc o wydarzeniu tak kataklizmicznym lub wydarzeniu tak trzęsącym się ziemią, co jest innym obrazem lub metaforą, wydarzenie o tak dalekosiężnych i znaczących skutkach. Można to opisać językiem sugerującym całkowity demontaż i rozkład wszechświata.

Zatem wyraźnie widać, że wraz z szóstą pieczęcią dotarliśmy do końca. Znajdujemy się obecnie w czasie, gdy Bóg przychodzi, aby zakończyć historię i zgodnie z proroczymi tekstami Starego Testamentu nastaje dzień Pański, a to oznacza sąd dla ludzi, którzy to zrobili, zwłaszcza dla ciemnościeli w pieczęć pięć, którzy teraz wołają, jak długo? Teraz widzimy, że to zaczyna się dziać. Zatem pieczęć kończy się na każdym z każdej klasy społeczno-ekonomicznej, gdzie Bóg nie rozpoznaje różnicy między tymi, którzy Go odrzucili i którzy uciskali Jego lud, którzy poszli za bestią i zrzucili swój los z pogańskim bałwochwalczym Rzymem, że teraz w końcu nadchodzi dzień gniewu Bożego nadszedł ponownie, doprowadzając nas do samego końca historii.

A teraz dwie rzeczy, zanim przejdziemy do rozdziału siódmego. Przede wszystkim, dla przypomnienia, pieczęć siódma nie została jeszcze otwarta. I powiedzieliśmy to i będzie to prawdą w przypadku trąb, czyli następnej serii siedmiu.

Sześć i siedem zostają zerwane lub rozdzielone, a pomiędzy nimi znajduje się materiał. Zobaczymy więc, jak już powiedzieliśmy kilka razy, że pieczęć numer siedem zostanie otwarta na początku rozdziału ósmego. Mamy więc sekcję pośrednią, obejmującą cały rozdział siódmy, któremu przyjrzymy się dalej.

Ale inną rzeczą, którą należy zauważyć, jest to, że rozdział szósty kończy się ważnym pytaniem zadawanym przez tych, którzy podlegają dniu gniewu Bożego. Ten obraz ukrywania się w skałach po prostu pokazuje horror i strach Boga, który próbuje od

tego uciec i uciekać. Ponownie, jest to obraz Starego Testamentu, ale tekst w wersecie 17 kończy się pytaniem.

Mówią, że przyszedł na nas wielki dzień gniewu. Dlatego chcą się przed tym ukryć. I kończy się na tym, kto może wytrzymać.

Zakładam, że odpowiedź na to pytanie znajdzie się w rozdziale siódmym. Rozdział siódmy powie nam, kto może ostać się w dzień gniewu Bożego, kto może stawić czoła plagom opisanym w rozdziale szóstym, których kulminacją jest dzień gniewu Bożego, kto jest w stanie ostać się i przeciwstawić się temu, lub kto jest w stanie to przeżyć. Rozdział siódmy da odpowiedź na to pytanie.

Spójrzmy więc na rozdział siódmy Apokalipsy św. Jana. Jak powiedzieliśmy, rozdział siódmy pełni funkcję przerywnika pomiędzy rozdziałem szóstym i, przepraszam, rozdziałami szóstym i ósmym, ale pieczęć szósta i pieczęć siódma, która ostatecznie zostaje otwarta w rozdziale ósmym. Przyjrzymy się temu, kiedy tam dotrzemy.

I powiedzieliśmy, że to działa; rozdział siódmy nie odgrywa więc roli dygresji ani czegoś, co właśnie zostało bezkrytycznie wstawione pomiędzy sekwencją pieczęci, pomiędzy szóstą i siódmą pieczęcią. Zamiast tego, jak widzieliśmy, jasno odpowiada na pytanie, które rozdział szósty kończy się słowami Kto jest w stanie ostać? Rozdział siódmy nam to powie. Kto zdoła przetrwać pieczęcie szóstego rozdziału i kto oprze się ostatecznemu dniu sądu? A potem zobaczymy po tej przerwie; wyroki zostaną wznowione w rozdziałach ósmym i dziewiątym w formie czterech lub siedmiu wyroków trąbowych.

Innymi słowy, odpowiadając na to pytanie, rozdział siódmy będzie dalej interpretował i opisywał wydarzenia z rozdziału szóstego. Innymi słowy, rozdział siódmy nie pokrywa się chronologicznie z wydarzeniami z rozdziału szóstego. Zwróć uwagę na rozdział siódmy; werset pierwszy zaczyna się od tego lub po tych rzeczach.

Oznacza to, że jest to wizjonerska sekwencja po tym, jak Jan zobaczył te rzeczy w rozdziale szóstym. Teraz widzi wydarzenia z rozdziału siódmego, ale rozdział siódmy zdaje się wracać jeszcze raz i odpowiadać na pytanie: kto może się ostać? Innymi słowy, rozdział siódmy nie jest tylko dygresją. Dalej interpretuje wydarzenia opisane w rozdziale siódmym.

Dlatego chcę przeczytać rozdział siódmy, a potem znowu porozmawiamy trochę szerzej o tym, co się w nim dzieje, a następnie przeanalizujemy kilka szczegółów, zwłaszcza dwie centralne grupy, które zostaną przedstawione w dwóch sekcjach rozdziału siódmego. Ale zaczyna się rozdział siódmy; potem ujrzałem czterech aniołów, stojących na czterech narożnikach ziemi i powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ląd, na morze, ani na żadne drzewo. Potem ujrzałem innego anioła, przychodzącego ze wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego.

Zawołał donośnym głosem do czterech aniołów, którym dana została moc wyrządzania szkody ziemi i morzu. Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, dopóki nie położymy pieczęci na czołach sług naszego Boga. Potem usłyszałem liczbę opieczętowanych: 144 000 ze wszystkich pokoleń Izraela.

Z pokolenia Judy opieczętowanych zostało 12 000 osób. Z pokolenia Rubena 12 000. Z pokolenia Gada 12 000.

Z pokolenia Asera 12 000. Z pokolenia Neftalego 12 000. Z pokolenia Manassesesa 12 000.

Z pokolenia Symeona 12 000. Z pokolenia Lewiego 12 000. Z pokolenia Issachara 12 000.

Z pokolenia Zabulona 12 000. Z pokolenia Józefa 12 000. A z pokolenia Beniamina 12 000.

Potem widziałem, a przede mną wielki tłum, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu, pokolenia, ludu i języka, stojący przed tronem i przed Barankiem. Ubrani byli w białe szaty, a w rękach trzymali gałązki palmowe, i donośnym głosem wołali: Zbawienie należy do Boga naszego, Zasiadającego na tronie, i do Baranka.

Wszyscy aniołowie stali wokół tronu, wokół starszych i czterech żywych stworzeń. Upadli na oblicze swoje przed tronem i oddali pokłon Bogu, mówiąc: Amen, chwała, chwała, mądrość, dzięki, cześć, moc i siła, aby być naszym Bogiem na wieki wieków. Amen.

Wtedy jeden ze starszych zapytał mnie, ci w białych szatach, kim oni są i skąd pochodzą? Odpowiedziałem im, proszę pana, wie pan. I rzekł do mnie: To są ci, którzy wyszli z wielkiego ucisku. Wyprali swoje szaty i wybielili je we krwi Baranka.

Dlatego stoją przed tronem Boga i służą Mu dniem i nocą w Jego świątyni. A Zasiadający na tronie rozciągnie nad nimi swój namiot. Nigdy więcej nie będą głodni; już nigdy nie będą spragnieni.

Nie dotknie ich słońce ani żaden upał. Albowiem Baranek, który jest pośrodku tronu, będzie ich pasterzem i poprowadzi ich do źródeł wody żywej, a Bóg otrze z ich oczu wszelką łzę. Jak powiedziałem, rozdział siódmy koncentruje się wokół zrozumienia tych dwóch grup, a przynajmniej większość jego zainteresowań.

Zostaliśmy przedstawieni dwóm oddzielnym grupom i pytanie brzmi: jaki może być ich wzajemny związek? Jaka jest ich tożsamość? Kim oni są? Czy to te same grupy? Czy mowa o tej samej grupie? Czy to dwie odrębne grupy? Jak to rozumieć? Te dwie



grupy to grupa numer jeden, czyli 144 000 Izraelitów, którzy zostali opieczątowani, po 12 000 z każdego z 12 plemion wymienionych w tym tekście. Następnie w wersecie dziewiątym zostaje wprowadzona grupa numer dwa, która jest mnóstwem, którego nie da się policzyć. Mnóstwo składające się z ludzi z każdego plemienia, języka i języka.

Pytanie zatem brzmi: jak zidentyfikować każdą z tych grup? A z drugiej strony, jaki jest ich związek? Czy oni są tacy sami? Czy są kimś innym? To też interesujące, perspektywa Johna. W rozdziale siódmym perspektywa Johna w pewnym sensie nadal wydaje się być na Ziemi. Chociaż na początku rozdziału siódmego może to być prawie niebiańska perspektywa, gdzie jest napisane, że widzi czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry.

Ale wyraźnie widać, że John widzi wydarzenie na ziemi. A wtedy prawdopodobnie z ziemskiej perspektywy miałyby nastąpić zapieczątowanie 144 000. Ale w przypadku drugiej grupy, począwszy od wersetu dziewiątego, perspektywa Jana znów wydaje się niebiańska.

I powiedzieliśmy, że Objawienie ciągle przemieszcza się pomiędzy niebem a ziemią. Zatem teraz, w wersecie dziewiątym, jest to niebiański, ponieważ widzi ten wielki tłum otaczający tron, niebiański tron, prawdopodobnie ten sam, co w rozdziałach czwartym i piątym, przedstawiający niebiańską scenę dworską, niebiańską salę tronową Boga. Pozostała część rozdziału siódmego przedstawia perspektywę niebiańską.

W rozdziale ósmym powróci do ziemskiej perspektywy lub ziemskiej sceny. Zaczniemy jednak od spojrzenia na pierwszą grupę z wersetów od pierwszego do ósmego, czyli 144 000. I pierwszą rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę, jest to, że wizja zaczyna się, co ciekawe, zanim autor w ogóle zacznie opisywać 144 000 Izraelitów zapieczątowanych z każdego z 12 plemion.

Rozpoczyna od opisu wizji anioła lub czterech aniołów, którzy są na czterech krańcach ziemi. I znowu zwróć uwagę na znaczenie liczby cztery; cztery symbolizują ziemię, a cztery oznaczają, moglibyśmy dzisiaj powiedzieć, cztery narożniki ziemi, wskazujące na całość globu, całą ziemię. Zatem czterej aniołowie powstrzymują cztery wiatry.

Pytanie, które się nasuwa, brzmi: czym do cholery są te cztery wiatry i dlaczego je powstrzymują? Najprawdopodobniej cztery wiatry reprezentują przynajmniej cztery konie z rozdziału szóstego. Wiatry prawdopodobnie tutaj sugerują zniszczenie i sąd, jak sądzę, podobnie jak w literaturze apokaliptycznej i Starym Testamencie. I tak cztery wiatry prawdopodobnie odnoszą się do pierwszych czterech koni, które wyszły i sięją spustoszenie na ziemi w postaci plag.

Być może mogą też przewidzieć niektóre plagi, zwłaszcza plagi trąbkowe, które nadejdą, ponieważ plagi te szkodzą ziemi, wodzie i morzu. Chodzi więc o to, że te cztery wiatry to plagi, przynajmniej te z rozdziału szóstego, być może także poprzedzające te z rozdziału ósmego, które wychodzą na ziemię, aby zaszkodzić ziemi i zaszkodzić morzu. I dlatego aniołom powiedziano, aby się powstrzymywali, powstrzymywali wiatry, to znaczy sąd, aby się nie wydarzyły, i nie pozwalały, aby się wydarzyły, dopóki nie wydarzy się coś innego.

I to jest werset drugi. Następnie Jan widzi anioła przychodzącego ze wschodu i ma pieczęć, na której chce opieczętować 144 000. To wydarzenie wyraźnie nawiązuje do dziewiątego rozdziału Księgi Ezechiela.

Pamiętajcie, jak powiedzieliśmy, że Objawienie jest mniej więcej zgodne z kolejnością Ezechiela. Rozdziały czwarty i piąty były zależne od rozdziałów pierwszego i drugiego Ezechiela, czyli wizji sali tronowej Ezechiela. A teraz, w dziewiątym rozdziale Księgi Ezechiela, znajdujemy pieczęć Bożą.

Bóg przychodzi, aby opieczętować swoje sługi. I tak teraz znajdujemy anioła, który zstępuje i pieczętuje swój lud, zanim zostaną wypuszczone plagi, zanim zostaną uwolnione cztery wiatry, aby siać spustoszenie. I są opieczętowani, aby nie stała im się krzywda.

Podsumowując, nie oznacza to, że są oszczędzeni od wszelkich szkód fizycznych. Jak widzimy w całym Apokalipsie, na podstawie ich pełnego cierpienia świadectwa Jan spodziewa się, że jego lud rzeczywiście będzie cierpieć i rzeczywiście zostanie skazany na śmierć. Ale jeśli chodzi o bycie odbiorcami Bożego sądu, o ile cokolwiek szkodzi im duchowo i udaremnia ich dziedzictwo, są oni teraz zapieczętowani i chronieni przed tymi sądami.

Kiedy to czytasz, pytanie dotyczące tych 144 000 jest takie, że Jan jest dość specyficzny. To interesujące. Nie mówi po prostu o 144 000 z każdego plemienia Izraela lub 144 000 z plemion Izraela, ale mówi o tym w wersetach od piątego do ósmego; spisuje listę plemion i podaje liczbę z każdego plemienia, czyli 12 000.

Na początek pozwólcie, że wam przypomnę i wrócimy do tego, ale przypomnimy o znaczeniu liczby 12, że prawdopodobnie nie powinniśmy oczekiwać, że te liczby tutaj będą brane ze ścisłą matematyczną precyzją lub dosłownością. Ale ważna jest liczba 12, a liczba 12 oznacza lud Boży. W tym przypadku 12 plemion Izraela ze Starego Testamentu i 12 000 to 12 razy więcej niż 1000.

A wtedy 144 to po prostu 12 razy 12. Jan znowu pracuje z 12 i wielokrotnościami 12 razy 1000, aby znaleźć tę liczbę. Być może porozmawiamy o tym trochę więcej.

Zatem po pierwsze, nie powinniśmy, kimkolwiek jest ta grupa, nie powinniśmy brać tego ze zbyt rygorystycznym lub dosłownym podejściem lub z matematyczną precyzją, jak gdyby John siedział z kalkulatorem liczącym wszystkie te osoby i wymyślił dokładnie 144 tys. Liczby w Apokalipsie należy rozumieć symbolicznie. Ale kim są te 144 000, które otrzymują pieczęć chroniącą ich przed sądem Bożym? I prawdopodobnie także, zwłaszcza w przypadku pieczęci numer 6, w dniu gniewu Bożego, kim jest 144 000? Było wiele sugestii, ale podkreślę najważniejsze sugestie, a następnie zasugeruję, co moim zdaniem może to być.

Przede wszystkim wielu utrzymuje, że jest to literalny Izrael, że 144 000 ze wszystkich plemion Izraela, a zwłaszcza dokładne określenie plemion i 12 000 z każdego z nich, wskazuje, że jest to narodowy etniczny Izrael w czasach ostatecznych. Wiąże się to zwykle z pewnym sposobem interpretacji Apokalipsy, o którym wspominaliśmy już kilkakrotnie, zwłaszcza w bardzo, bardzo popularnej formie, przekazywanej w cyklu takim jak *Left Behind*. Ale pomysł jest taki, że gdy Bóg usunie swój kościół, lud Boży, przed rozdziałem czwartym, wówczas Bóg zapoczątkuje okres, w którym nastąpi ucisk w celu wypełnienia Starego Testamentu.

Przywróci swój lud Izraelowi i przywróci mu obietnice, ale wcześniej przejdą przez okres ucisku. Teraz Bóg widzi, jak pieczętuje 144 000 ludzi spośród narodu izraelskiego, którzy będą jego ludem i jego wiernymi świadkami w czasie ucisku. I to właśnie jest tutaj przewidziane.

Powinniśmy więc rozumieć to dość dosłownie, mówiąc o tym, że Bóg wybiera ludzi z etnicznego Izraela, których zapieczętuje i będzie strzegł w czasie przyszłego ucisku. Zatem wyraźnie odnosi się to do wydarzenia w przyszłości. Druga możliwość jest taka, że niektórzy zrozumieli to jako podobne do pierwszego poglądu, ale niektórzy zrozumieli to zgodnie z rozdziałem 11 Listu do Rzymian i wersetami od 24 do 26, zwłaszcza tam, gdzie Paweł w rozdziałach od 9 do 11 Paweł porusza kwestię losu ludu Bożego, Izraela.

I pod koniec rozdziału 11 wypowiada te słowa, a wtedy cały Izrael zostanie zbawiony, co większość przyjmuje jako Paweł spodziewający się, że kiedyś w przyszłości, być może podczas drugiego przyjścia Chrystusa, wielu w narodzie, wielu z ludu Bożego Izrael zostanie ocalony. Chociaż Paweł nie mówi nam wszystkich szczegółów i dokładnie, jak to się dzieje, ale istnieją przesłanki, że przewiduje przyszłe wydarzenie, które nastąpi podczas drugiego przyjścia Chrystusa. Niektórzy interpretują siódmy rozdział Apokalipsy w świetle faktu, że w 11 rozdziale Listu do Rzymian cały Izrael zostanie zbawiony w przyszłości.

I tutaj widzimy, jak autor ponownie przedstawia to wydarzenie w; większość się zgodzi, symboliczny, wysoce symboliczny język. Ale podobnie jak pogląd numer jeden, odnosi się on do 144 000 ze wszystkich plemion Izraela jako odniesienie do

literalnego Izraela, choć bardzo różni się od rozdziału pierwszego. Trzeci pogląd, który prawdopodobnie ma kilka podzbiorów i nie będę wchodził w szczegóły.

Trzeci pogląd jest taki, że wzmiankę o 144 000 z plemion Izraela należy rozumieć symbolicznie jako cały lud Boży składający się zarówno z Żydów, jak i pogan. Innymi słowy, należy to postrzegać w podobny sposób, jak Paweł, a nawet inni autorzy Nowego Testamentu, robią z językiem Starego Testamentu, odnosząc się do Izraela, teraz stosując go do nowego ludu Bożego, kościoła składającego się z Żydów i pogan. I widzimy, jak Paweł czasami to robi; przeczytaj drugi rozdział Listu do Efezjan, a zwłaszcza rozdziały od 11 do 22, gdzie Paweł przyjmuje język przymierzy i bliskości Boga i uczestniczy w obietnicach Izajasza, język świątynny, a teraz stosuje go do domu Izraela, teraz stosuje go do pogan również.

Myślę też o drugim rozdziale pierwszego Piotra, gdzie Piotr robi coś podobnego, co Jan w Objawieniu, bierze teksty takie jak Księga Wyjścia 19,6, bierze język świątynny, królestwo, oni są królestwem kapłanów, oni są narodem królewskim, kapłaństwem, przyjmuje to i teraz stosuje do kościoła złożonego z Żydów i pogan. Czy jest więc możliwe, że jest to język ze Starego Testamentu, odnoszący się do etnicznego Izraela, który, podobnie jak inni autorzy Nowego Testamentu, Jan odnosi teraz do nowego ludu Bożego, w którym Izrael Starego Testamentu znajduje teraz spełnienie i antycypuje, że jest to naród nie ogranicza się już tylko do narodowego Izraela, ale rozszerza go i włącza wraz z Izraelem, włączając także pogan w nowy lud Boży, który autorzy Nowego Testamentu nazywają teraz kościołem. W rzeczywistości sugerowałbym, że tak powinniśmy to rozumieć i że Jan przyjął język Starego Testamentu na temat Izraela i teraz stosuje go do Kościoła, nowego ludu Bożego, składającego się obecnie z Żydów i pogan i podążającego za śladami innych pisarzy Nowego Testamentu.

W rzeczywistości John już to zrobił. Wspomniałem już o rozdziale pierwszym, wersetach piątym i szóstym, a także rozdziale piątym w pierwszym hymnie śpiewanym przez cztery żyjące stworzenia i dwudziestu czterech starszych, gdzie Jan nawiązuje do Wyjścia 19,6, obietnicy złożonej Izraelowi w Księdze Wyjścia, że byłoby królestwem kapłanów. Reprezentowałyby Boże panowanie, Jego obecność.

Jan odnosi to do międzynarodowego lub transkulturowego ludu Bożego, w tym Izraela, ale także innych języków, plemion, języków i ludzi z innych narodów. Teraz stwórzcie nowy lud Boży, który wypełni zamierzenie i przeznaczenie ludu Bożego, Izraela, teraz wcielonego w nowy lud Boży, który skupia się wokół osoby Jezusa Chrystusa, skupia się wokół Baranka. To są ludzie, których teraz Baranek nabył i stworzył jako swoje królestwo kapłanów jako swój nowy lud.

Myślę więc, że prawdopodobnie to właśnie robi tutaj John. Zanim jednak przyjrzymy się, dlaczego miałby przedstawiać Kościół jako lud Boży, składający się z 144 000 pokoleń Izraela? I dlaczego zadał sobie tyle trudu, aby ich policzyć, wyróżnić każde

plemię i policzyć je? Zanim to zrobimy, tylko dwa drobne, dwa, nie chcę mówić drobne, dwa interesujące i być może istotne szczegóły tej listy. Na tej liście dzieje się wiele rzeczy, o których nie chcę wdawać się szczegółowo, ale chcę podkreślić dwie z nich.

Opiera się to na fakcie, że jeśli porównać tę listę z listami Starego Testamentu, kiedy cofniemy się do Starego Testamentu, kiedy wyliczone są plemiona Izraela, czyli 12 plemion, to bardzo różni się od tych list co najmniej pod dwoma względami. Są też inne, ale chcę wyróżnić dwa. Po pierwsze, nie ma wzmianki o Danu ani Efraimie, ani o pokoleniach Dana ani Efraima.

Powodem tego może być i to byłoby bardzo istotne dla Objawienia. Może to wynikać z faktu, że w innej literaturze żydowskiej Dan i Efraim byli czasami kojarzeni z bałwochwalstwem. I dlatego być może w kontekście, w którym Jan zwraca się do czytelników odczuwających pokusę zaangażowania się w bałwochwalcze, bezbożne imperium, być może z tego powodu pominął te dwa plemiona.

Jest to jednak możliwe ze względu na skojarzenia w niektórych publikacjach Dana i Efraima z bałwochwalstwem, dlatego zostali oni pominięci na tej liście. Po drugie, na co chcę zwrócić uwagę, interesujące jest to, że na czele listy stoi Juda, plemię Judy. A kiedy uważnie przeczytasz tekst Apokalipsy, prawdopodobnie będzie to najłatwiejsze wyjaśnienie.

I to już jest w rozdziale piątym, wersecie piątym. Czy nie zostaliśmy przedstawieni Jezusowi jako lew z pokolenia Judy? Zatem lista ta kładzie nacisk na chrystologię. Zaczynając od pokolenia Judy, autor prawdopodobnie znowu coś mówi, że ta lista jest wyjątkowa. Ta grupa jest wyjątkowa, ponieważ obecnie koncentruje się wokół osoby Jezusa Chrystusa.

Teraz skupia się wokół tego z pokolenia Judy, który ponownie jest zabitym Barankiem, który nabył ludzi z każdego plemienia, języka i narodu, aby stać się królestwem kapłanów. Oto oni, więc Juda stoi na czele listy. Ponadto wyraźnie zarówno rozdział piąty, jak i wersecie piąty, ale prawdopodobnie także zamieszczona tutaj lista, odzwierciedlają rozdział 49 i wersecie 10 Księgi Rodzaju oraz rolę, jaką plemię Judy miało odegrać tam, gdzie był obiecany władca z plemienia Judy.

Zatem ponownie należałoby położyć nacisk na to, że przynależność do ludu Bożego jest obecnie zdeterminowana przez ich pokrewieństwo z tym, który pochodzi z pokolenia Judy. Zatem Judę prawdopodobnie przesunięto na początek listy ze względu na znaczenie Jezusa Chrystusa jako pochodzącego z pokolenia Judy i jako tego, który przychodzi jako zabity baranek, aby kupić dla siebie ludzi. Podsumowując, wydaje się, że autor zaczerpnął obrazy ze Starego Testamentu przedstawiające 12 plemion Izraela i teraz wykorzystał je jako symbol nowego ludu Bożego, Kościoła

określonego obecnie przez ich związek z zabitego Baranka, pochodzącego z pokolenia Judy, który teraz stwarza lud, który będzie jego królestwem i kapłanami.

Zatem prawdopodobnie nie mam na myśli dosłownych 12 plemion Judy, prawdopodobnie nie, ani Izraela, co prawdopodobnie nie odnosi się do dosłownego przywrócenia ludzi z każdego z 12 plemion. Jest wielu, którzy debatuja, czy w ogóle można to zrobić i czy nadal istnieją ludzie z czystych 12 plemion Izraela. I nie chcę w to wszystko wnikać, ale po prostu chcę podkreślić, że Jan prawdopodobnie używa tego symbolicznie, tak jak to robi, i jak robią to inni autorzy Nowego Testamentu, aby przyjąć język Starego Testamentu, aby teraz odnieść się do nowotestamentowego ludu Bożego .

I znowu, powiedzieliśmy, że powodem użycia 144 000 jest 12 razy 12, przy czym 12 symbolizuje lud Boży, zarówno 12 plemion Izraela, 12 apostołów, a następnie 12 razy 12, aby otrzymać 144 000. Zatem Jan bawi się wielokrotnością 12, aby otrzymać 144, a następnie razy 1000, gdzie 1000 jest dużą i całkowitą liczbą. Mamy tu więc wizję Jana, który wyobraża sobie pełny lud Boży, zgodnie ze Starym Testamentem.

Teraz Jan widzi cały lud Boży w postaci 144 000 opieczetowanych ze wszystkich pokoleń Izraela. Wciąż musimy zadać pytanie, dlaczego Jan wymienia 12 plemion? Albo dlaczego Jan posunął się do tego, że przejrzał całą listę tych 12 plemion i z każdego z nich wyciągnął po 12 000 osób? Jaki jest tego cel? Cóż, na początek chciałbym powiedzieć jedną rzecz, kiedy Jan mówi, że po 12 z każdego z 12 000, z pokolenia Rubena, 12 000, z pokolenia Judy, 12 000, z pokolenia Lewiego, znowu nie sądzę, powinniśmy to traktować ściśle dosłownie, tak jakby były tu dwie grupy. Masz większą grupę plemion Izraela, a następnie masz mniejszą grupę, po 12 000 z każdego plemienia.

W rezultacie otrzymujemy 144 000, co w rzeczywistości stanowi mniejszą grupę wyjętą ze znacznie większej grupy plemion Izraela. Nie sądzę, żeby to był zamiar Johna; jest to wybrana grupa ze znacznie większej grupy. Zamiast tego pokażę, myślę, że zamiast brać to z takim poziomem dosłowności, mam nadzieję, że pokażę, że istnieje inny powód, dla którego Jan powiedziałby 12 000 z każdego plemienia.

Myślę zatem, że rozwiązanie tego wszystkiego zostało skutecznie zasugerowane i przekonująco uargumentowane przez Richarda Bauckhama, brytyjskiego uczonego, wspominaliśmy o nim kilka razy i w ramach małej wycieczki, jedna z najlepszych książek, jakie można znaleźć poprosz o pomoc w zrozumieniu Objawienia to niewielka książeczka napisana przez Richarda Bauckhama, zatytułowana *Theology of Revelation*, opublikowana przez Cambridge University Press. Stanowi to część całej serii *Teologii Mateusza, Teologii Łukasza, Teologii krótszych listów, późniejszych listów Pawła itd., Teologii Listu do Hebrajczyków*. Jednak *Teologia Apokalipsy*, krótka książka w miękkiej oprawie napisana przez Richarda Bauckhama, jest moim zdaniem nadal najcenniejszym tomem wprowadzającym do lektury Apokalipsy św.

Wprowadza w to, czym jest literatura Objawienia, jaką pełni funkcję, jak ją czytać, jakie są główne tematy teologiczne. Nie zawiera komentarza w każdym fragmencie, ale wprowadza w główne tematy teologiczne, zawiera część dotyczącą zastosowania go i czytania w dzisiejszych czasach, a ogólnie rzecz biorąc, jest najbardziej wyważona i rozsądna, i moim zdaniem, najbardziej pomocne wprowadzenie do interpretacji i czytania Księgi Objawienia. Gorąco polecam zakup tego.

Kolejna, gdy zajmuję się książkami, i kolejna nowsza, przynajmniej z amerykańskiej perspektywy, to książka zatytułowana Odpowiedzialne czytanie objawienia, autorstwa Michaela Gormana. I znowu jest podobnie; jest to raczej wprowadzenie do tego, jak czytać Objawienie w świetle jego tła, w świetle rodzaju literatury, jak je czytamy, jak czytamy różne sekcje, jest także pełne wglądu w to, jak zastosować je do naszą współczesną sytuację. Zatem poza głównymi komentarzami byłyby to dwie bardzo pomocne prace.

Wróćmy jednak do Richarda Bauckhama. Richard Bauckham zasugerował, że kiedy cofniesz się do Starego Testamentu i spojrzysz na fragmenty, w których policzone są plemiona Izraela, stwierdzi, że przeważnie ma to miejsce, gdy Bóg określa siłę militarną Izraela, zasadniczo licząc liczbę wojowników z każdego plemienia i określenie ich siły militarnej. Dobrym tego przykładem jest rozdział 1 Liczb, któremu przyjrzymy się za chwilę.

I pamiętacie historię z 2 Samuela, rozdział 24, gdzie Bóg namawia Dawida, aby policzył pokolenia Izraela. Zasadniczo oznacza to określenie ich siły militarnej i określenie liczby osób uprawnionych do podjęcia działań wojennych. Zatem spis plemion jest spisem mającym na celu określenie siły militarnej i kwalifikacji wojowników z każdego plemienia.

Moim zdaniem prawdopodobnie dlatego Jan używa tego języka z każdego plemienia. Powtórzę więc: nie sądzę, że powinniśmy naciskać na to zbyt dosłownie, sugerując, że 144 000 to po prostu mniejsza grupa z większej grupy. Myślę, że cały lud Boży, cały kościół tutaj jest przedstawiany jako potężna armia.

Język każdego plemienia przypomina sobie na przykład 1 rozdział Liczb. Tak naprawdę, jeśli wrócimy do 1 rozdziału Liczb, który jest spisem ludności Izraela mającym w pewnym sensie określić liczebność armii, zaczyna się rozdział 1: 1 werset 1, Pan przemówił do Mojżesza w namiocie spotkania na pustyni Synaj pierwszego dnia drugiego miesiąca. W drugim roku po wyjściu Izraelitów z Egiptu polecił przeprowadzić spis całej społeczności izraelskiej według ich klanów i rodzin, wymieniając każdego z imienia i nazwiska. Ty i Aaron policzycie według swoich oddziałów wszystkich mężczyzn w Izraelu, którzy ukończyli 20 rok życia, zdolnych do służby wojskowej.

A potem zwróćcie uwagę na niektóre języki, na przykład w wersecie 21, wersecie 20, od potomków Rubena, pierworodnego syna Izraela, wszyscy mężczyźni w wieku 20 lat i więcej, którzy mogli służyć w wojsku, zostali wymienieni z imienia i nazwiska jeden po drugim, zgodnie z zapisami swoich klanów i rodzin. Liczba członków pokolenia Rubena wynosiła 46 500. Ponownie John używa 12 000, ponieważ pracuje z liczbami symbolicznymi.

Z kolei w wersecie 23, kiedy oblicza liczbę potomków Symeona, podaje liczbę z pokolenia Symeona, czyli liczbę z pokolenia Symeona, w tym samym języku, którego używa tutaj Jan. Myślę więc, że Jan, używając tego języka, 12 000 z plemion, celowo nawiązuje do pierwszego rozdziału Liczb i innych tekstów, w których Izrael został liczony jako spis ludności w celu określenia liczby kwalifikujących się do walki żołnierzy w celu określenia siły militarnej narodu. I dlatego tutaj Jan używa języka ludu Bożego, aby coś o nim powiedzieć.

Lud Boży w rozdziale siódmym jest przedstawiony jako ci, którzy zostali zapieczętowani i którzy mogą ostać się w dniu Pańskim; ci, którzy są zapieczętowani i chronieni przed plagami, są teraz przedstawiani jako potężna armia, która wyrusza i toczy bitwę. Aby dodatkowo to uzasadnić, co ciekawe, kiedy liczba 144 000 pojawia się później w 14 rozdziale Księgi Objawienia oraz w wersecie od pierwszego do czwartego, zwróć uwagę na sposób ich opisanie. Potem spojrzałem i widziałem wcześniej, a przede mną Baranek stojący na górze Syjon, a z nim 144 000, którzy mieli jego imię na czole i imię jego ojca wypisane na czole, prawdopodobnie z pieczęcią, którą otrzymali z rozdziału siedem.

I usłyszałem głos z nieba i szum wezbranych wód, jakby potężny grzmot, wersecie trzeci, i zaśpiewali nową pieśń przed tronem i przed czterema żywymi stworzeniami i starszymi. I nikt nie mógł nauczyć się tej pieśni, z wyjątkiem 144 000, którzy zostali odkupieni z ziemi. To są ci, którzy nie oszukiwali kobiet, gdyż zachowywały czystość.

Co ciekawe, w rozdziale 14 są one opisane w zasadzie jako dziewice płci męskiej, które nie angażują się w stosunki seksualne z kobietami, co było dokładnie jednym z wymagań podczas wojny w Starym Testamencie. A pamiętacie historię Dawida i Batszeby? Kiedy Uriasz wrócił do domu, Uriasz próbował nakłonić Uriasza do spania z Batszebą, aby zatuszować to, co zrobił Dawid i fakt, że zapłodnił Batszebę, ale ten nie zgodził się z nią przespać. To stanowiło część wymogu wojny: abstynencja od stosunków seksualnych.

Zatem dodając siedem i 14, otrzymujemy obraz 144 000 jako armii, jako enklawy wojskowej wyruszającej na bitwę. Jednakże, chociaż Kościół jest przedstawiany jako potężna armia wyruszająca na bitwę, po przeczytaniu zwłaszcza rozdziału piątego i reszty Księgi Objawienia staje się jasne, w jaki sposób toczą oni bitwę. Jak na ironię, Kościół jako potężna armia wyjdzie i będzie walczyć, ale zwycięży, zwycięży i odniesie



zwycięstwo w taki sam sposób, w jaki Baranek zwyciężył poprzez swoje cierpienie świadczące o osobie Jezusa Chrystusa.

Jest to więc swego rodzaju ironiczna wizja. To nie jest armia, która wychodzi z mieczami i bronią i zabija, jak Rzym w rozdziale szóstym i pierwszych dwóch pieczęciach, ale zamiast tego mamy tu potężną armię, która wychodzi do bitwy, choć robią to, jak na ironię, poprzez swoich wiernych. cierpiącego świadka, aż do śmierci. Zatem przyjmuję, że pierwsza grupa składa się z całego kościoła jako ludu Bożego, który jest teraz przedstawiany jako potężna armia na wzór Starego Testamentu i używając obrazów ze Starego Testamentu, teraz wyrusza jako potężna armia, tak jak zrobił to Izrael walczyć, lecz czynią to nie bronią, lecz swoim wiernym świadectwem, aż do śmierci.

Teraz w następnej części przyjrzymy się, kim jest ten tłum, którego nie można policzyć w pozostałej części tego rozdziału, i jaki jest jego związek z pierwszą grupą, 144 000, opisany w pierwszych ośmiu wersach rozdziału siódmego.

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 12, Objawienie 6 na temat szóstej pieczęci i rozdział 7 Objawienia, który może znieść przerwę.